

Ceny zwolnią?

- Zmierzamy do stabilizacji cen mieszkań - komentuje dane, które ogłosił Główny Urząd Statystyczny, Tomasz Lebieź - cytowany przez Gazetę Wyborczą warszawski pośrednik i doradca w obrocie nieruchomościami. Kiedy w ubiegłym roku informowaliśmy o nowych rekordach cen mieszkań, analitycy wyjaśniali, że popyt na nie jest dużo większy od podaży - pisze Gazeta Wyborcza: gdyby więc powstawało dwa razy więcej mieszkań, wzrost cen prawdopodobnie zostałby zahamowany - i taka sytuacja, zdaniem dziennika ma właśnie miejsce.

Nowych mieszkań jest na rynku coraz więcej także dlatego, że wśród sprzedających przybywa tych, którzy kupili je wyłącznie w celach inwestycyjnych, a teraz realizują zyski. Ponadto ceny osiągnęły już bardzo wysoki pułap i dalszy ich szybki wzrost już nie wchodzi w grę, bo na tak drogie mieszkania po prostu nie będzie chętnych: w miastach, w których średnia przekroczyła 7 tys. zł za m kw., czyli w Warszawie, Krakowie, Trójmieście i we Wrocławiu, sytuacja zaczyna się uspokajać.